

WSZYSTKIE STANY MUZYKI

Mateusz Borkowski

Tak czynią wszyscy

Tak właśnie powinien brzmieć tytuł błahej komedii Wolfganga Amadeusza Mozarta w dzisiejszych czasach. Bez tego zastrzeżenia wydźwięk „Cosi fan tutte” („Tak czynią wszystkie, czyli szkoła kochanków”) jest jednoznacznie mizoginistyczny. Wystarczy przytoczyć Don Alfonsa, który wyśpiewuje słowa „Wierność kobiety jest jak Feniks, wszyscy o niej słyszeli, ale nikt nie wie gdzie”. Zamiast analizować jednak sens samej fabuły lepiej rozkoszować się jedyną w swoim rodzaju muzyką Mozarta, która ani trochę nie straciła ze swego wdzięku.

Koncertową wersję „Cosi fan tutte” zaprezentowała w czwartek w sali Filharmo-



J. Ozimkowski, M. Wryk, S. Szumski, N. Rubiś i V. Campos Leal

nii Krakowskiej Capella Cracoviensis. Wydarzenie inaugurowało letni projekt krakowskich i małopolskich instytucji muzycznych zrzeszonych pod wspólnym szyldem Theatrum Musicum. Już sama obsada instrumentalna warta jest uwagi, bowiem Mozartowskie dzieło zagrano na historycznych instrumentach, a kierujący zespołem Jan Tomasz Adamus realizował recytatywy na pianofo-

te. Strzałem w dziesiątkę było również zaangażowanie śpiewaków amatorów, którzy z członkami chóru Capelli stworzyli Krakowski Chór Mieszczański. Miło się nie tylko ich słuchało, ale i oglądało. Wystarczyło spojrzeć na ich twarze, aby zrozumieć, że kontakt z żywą muzyką przynosi także i amatorom wiele radości. Mam nadzieję, że potencjał drzemiący w tym mieszczańskim chórze nie zo-

stanie zaprzepaszczone i nie jest to tylko jednorazowa inicjatywa.

Szóstka solistów najlepiej wypadła w ariach. Błyszczała zwłaszcza sopranistka Natalia Rubiś (Fiordiligi), baryton Sebastian Szumski (Guglielmo) i bas Jacek Ozimkowski (Don Alfonso). Nieco gorzej wypadli tenor o matowej barwie, Victor Campos Leal (Ferrando) i mezzosopranistka Marta Wryk (Dorabella), której intonacja w recytatywach nie zawsze była idealna. Za to znakomicie w roli sprytniej subretki Despiny odnalazła się sopranistka Marzena Lubaszka. I jeszcze błahostka; dobrym zabiegiem było całkowite zasłonięcie filharmonicznych organów ekranem, na którym wyświetlane były napisy. „Cosi fan tutte” w wykonaniu Capelli Cracoviensis było lekkie, dynamiczne i radosne. Dobrze się zaczęło to muzyczne lato! ©®